

Sygn. akt VI ACa 881/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Agata Zając

Sędzia SA – Aldona Wapińska (spr.)

Sędzia SO (del.) – Małgorzata Borkowska

Protokolant: – sekr. sąd. Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Agencji (...) w W.

przeciwko M. S. i E. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 lutego 2013 r.

sygn. akt III C 1191/11

1) *zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:*

„I utrzymuje nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym dnia 7 października 2011 r. przez Sąd Okręgowy w Warszawie w III Wydziale Cywilnym w sprawie o sygn. akt III Nc 228/11 co do kwoty 35 000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia 8 marca 2011 r. do dnia zapłaty oraz uchyla nakaz zapłaty w pozostałej części i powództwo co do pozostałej kwoty należności głównej wraz z odsetkami oddala;

II. szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawia referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie rozstrzygając, iż zasadą poniesienia kosztów procesu przez strony jest ich stosunkowe rozdzielanie przy przesądzeniu, że powód wygrał sprawę w 16 % (szesnastu procentach) zaś pozwani wygrali sprawę w 84% (osiemdziesięciu czterech procentach).”;

2) *w pozostałym zakresie apelację oddala;*

3) *szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania apelacyjnego pozostawia referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie rozstrzygając, iż zasadą poniesienia kosztów procesu przez strony jest ich stosunkowe rozdzielanie przy przesądzeniu, że powód wygrał sprawę w 16 % (szesnastu procentach) zaś pozwani wygrali sprawę w 84% (osiemdziesięciu czterech procentach).*

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 września 2011 roku Agencja (...) w W. wniosła o zasądzenie nakazem zapłaty od M. i E. S. (1) kwoty 220.430,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty – na podstawie załączonego do pozwu weksła, zaś w przypadku wniesienia przez pozwanych zarzutów od nakazu zapłaty wnosila o utrzymanie w mocy wydanego nakazu albo o zasądzenie wskazanej wyżej kwoty wraz z odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że wobec stwierdzonych uchybień związanych z wykonaniem przez pozwanego zobowiązań wynikających z umowy z dnia 28.04.2004 r. zaistniały przesłanki do żądania zwrotu części otrzymanej pomocy wraz z odsetkami jak dla zaległości podatkowych. Zabezpieczeniem wykonania umowy był weksel własny wystawiony przez oboje pozwanych. Pozwani zostali dwukrotnie wezwani do zapłaty zwrotu pobranej pomocy wraz z odsetkami, czego nie dokonali. W związku z tym powódka wypełniła weksel in blanco, stanowiący zabezpieczenie powyższej umowy, zgodnie z deklaracją wekslową - na sumę 220.430,09 zł. Pomimo wezwania pozwani nie wykupili weksła.

W dniu 7 października 2011r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie III Nc 228/11 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksła, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu.

W zarzutach od powyższego nakazu pozwani M. i E. S. (2) wniosli o uchylenie nakazu zapłaty w całości, oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz o wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty. Pozwani zarzucili:

- niezgodne z deklaracją wekslową wypełnienie weksła in blanco, z uwagi na brak wymagalnego zobowiązania pieniężnego pozwanych wynikającego z umowy z powódką – uzasadniające uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości;
- nieistnienie zobowiązania pozwanych wobec braku odpowiedzialności pozwanych za nieutrzymanie pięciu stanowisk pracy przez pełny jeden rok od dokonania płatności na rzecz pozwanych;
- brak wymagalnych zobowiązań pieniężnych pozwanych względem powoda związanych z umową stron nr (...) z dnia 28.04.2004 r. z uwagi na wywiązanie się pozwanych z zobowiązań wynikających z tej umowy w pełnym zakresie;
- brak wypowiedzenia umowy;
- sprzeczność żądania powoda z zasadami współżycia społecznego polegającą na tym, że Agencja w sposób dowolny ustaliła kwotę pomocy żądanej do zwrotu; w konsekwencji dawały Agencji prawo żądania zwrotu nawet całości pomocy niezależnie od zakresu naruszenia postanowień umowy.

Pozwani wskazali ponadto, że wypłata pomocy finansowej przez powódkę była poprzedzona sprawdzeniem przez nią wypełnienia warunków wypłaty, w tym utworzenia nowych miejsc pracy. Powódka zweryfikowała i potwierdziła ten fakt i dopiero wówczas wypłaciła pomoc pozwanym, co utwierdziło pozwanych w przekonaniu, że realizują zobowiązania umowne w sposób prawidłowy. Zdaniem pozwanych fakt wypełnienia przez nich zobowiązania umownego potwierdzają także umowy zawarte z pracownikami. Pozwany, działając jako przedsiębiorca, wybudował i wyposażył port i nadbrzeże W., tworząc w ten sposób nowe miejsca pracy. Pozwany nadal poszukuje pracowników, czyniąc cały czas wysiłki, aby marina rozwijała się jak najlepiej. W ocenie pozwanych wahania w stanie zatrudnienia wynikały z przyczyn, za które nie ponoszą odpowiedzialności. Stworzone przez nich miejsca pracy istnieją nadal, natomiast wciąż problemem jest ich obsadzenie. Pomimo istnienia na obszarze prowadzonej działalności strukturalnego bezrobocia (tzn. deklarowane bezrobocie przekracza 40 %), brak jest chętnych do pracy. Pozwani podejmowali starania, aby pozyskać pracowników, będąc w stałym kontakcie z Powiatowym Urzędem Pracy w S., dowiadując się o osobach chcących podjąć zatrudnienie. Ponadto Pozwani poszukiwali pracowników poprzez wywieszenie ofert zatrudnienia w Zespole Szkół (...) w Z. oraz prosząc zatrudnione osoby o rozpowszechnienie informacji o wolnych miejscach pracy. Pozwany wskazał, że wielokrotnie rozmawiał z ówczesnym wójtem gminy L.

panem J. K., jak i wywieszał ogłoszenia o poszukiwaniu pracowników w Urzędzie Gminy L.. Nie przyniosło to skutku, a pozwanemu udawało się uzyskać przede wszystkim pracowników sezonowych, którzy od czasu do czasu zostawali dłużej. W rezultacie udało się pozyskać do pracy pracowników, ale jedynie na podstawie umów cywilnoprawnych. Sezonowy charakter pracy oraz zarobkowe wyjazdy zagraniczne mieszkańców regionu powodowały, że nie chcieli oni wiązać się zbyt trwale z pracodawcą w dość sztywnym czasie pracy.

Pozwani podnosili także, że nigdzie w umowie nie zostało zdefiniowane pojęcie „miejsce pracy” oraz że brak jest podstaw do przyjęcia, że miejsce pracy należy rozumieć jako zawarcie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, tj. na pełen etat. Pozwani powołali się na tożsame pojęcie używane w statystyce publicznej przy sporządzeniu przez Główny Urząd Statystyczny sprawozdań dotyczących rynku pracy, opartego na przepisach ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, zgodnie z którym wolne miejsca pracy to miejsca pracy powstałe w wyniku ruchu zatrudnionych bądź nowo utworzone, w stosunku do których spełnione zostały jednocześnie trzy warunki: 1) miejsca pracy w dniu sprawozdawczym były faktycznie nieobsadzone, 2) pracodawca czynił starania, aby znaleźć osoby chętne do podjęcia pracy, 3) w przypadku znalezienia właściwych kandydatów, pracodawca byłby gotów do natychmiastowego przyjęcia tych osób. W ocenie pozwanych spełnili oni powyższe warunki, tworząc co najmniej pięć nowych miejsc pracy i utrzymując je nadal.

Pozwani zakwestionowali konkluzje powoda dotyczące kontroli realizacji przedsięwzięcia, wskazując, że są niespójne, jako że w piśmie z dnia 22.02.2010 r. powódka potwierdziła, że pozwani utrzymują przyrost zatrudnienia na poziomie 1 miejsca pracy - natomiast w piśmie z dnia 18.08.2010 r. powódka negatywnie rozpatrzyła odwołanie pozwanych, stwierdzając jednak fakt zatrudnienia 4 osób. Pozwany wskazywał przy tym, że zawarł umowy o pracę oraz wskazywał na okoliczności, w jakich część pracowników wypowiedziała stosunek pracy, przy czym rezygnacja z pracy nie oznaczała likwidacji miejsca pracy.

Nadto pozwani podnieśli, że niesłuszne jest żądanie zwrotu kwoty 35 000 zł pomnożonej przez cztery miejsca pracy, które zdaniem powódki nie zostały utworzone, wskazując na arbitralny sposób wyliczenia kwoty. Kwestie pracownicze były tylko jednym z elementów realizacji umowy. Zgodnie z § 10 powód powinien umowę wypowiedzieć, jeżeli zachodzi jedna z przesłanek wymienionych w § 9, wskazujących na niewywiązywanie się ze zobowiązań pozwanych. Powódka nigdy nie wypowiedziała przedmiotowej umowy, co w ocenie pozwanych w ogóle nie uprawniało jej do żądania od pozwanych zwrotu udzielonej pomocy w jakiegokolwiek części.

W odpowiedzi na zarzuty powodowa Agencja wniosła o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy i zasądzenie kosztów postępowania. Powódka zakwestionowała zarzut wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z deklaracją wekslową, wskazując, że pozwani nie wywiązali się z umowy z dnia 28 kwietnia 2004 r., tj. § 6 ust. 1 lit. o umowy, co zgodnie z § 9 lit. 1 uprawniało powódkę do żądania zwrotu wypłaconej płatności. Według powódki pozwani nie wywiązali się z obowiązku utworzenia w wyniku realizacji przedsięwzięcia, nie później niż w dniu zakończenia całości przedsięwzięcia i utrzymania przez okres minimum 1 roku od dnia dokonania ostatniej płatności nie mniej niż 5 nowych miejsc pracy. Ostatnia płatność miała miejsce w dniu 6 października 2006 r. Wypowiedzenie umowy, o którym mowa w § 10 umowy, jest zdaniem powódki bezprzedmiotowe na etapie po zakończeniu realizacji umowy, gdyż umowa została skonsumowana. Wykonanie przez powodową Agencję prawa do nałożenia sankcji wynikającej z umowy po zakończeniu jej realizacji nie wymagało wypowiedzenia przedmiotowej umowy. Stan zatrudnienia powinien być liczony jako suma osób zatrudnionych na umowę o pracę w przeliczeniu na pełne etaty. Do stanu zatrudnienia nie są wliczone osoby, z którymi podpisano umowę zlecenia lub umowę o dzieło, pracownicy sezonowi, młodociani zatrudnieni w celu nauki zawodu, nie zalicza się do nich także samozatrudnienia właścicieli - niesłuszny jest tym samym argument pozwanych, że pozwani zatrudniali osoby na umowy cywilnoprawne. W ocenie powódki nie spełnia to kryteriów § 6 ust. 1 lit. o umowy.

Zdaniem powódki pozwani nie wykazali, że fakt niezatrudnienia pracowników wynikał z przyczyn niezależnych od pozwanych, bowiem zgłoszenie do PUP w S. oraz ogłoszenia w Gminie L. i w Zespole Szkół (...) w Z. były zamieszczane wyłączenie w miesiącu maju i czerwcu, zaś pracownicy sezonowi nie są wliczani przy obliczaniu stanu zatrudnienia.

Powyższe działania, w ocenie powoda, ich zasięg i jakość są niewystarczające do uznania, że nieutrzymanie miejsc pracy wynika wyłącznie z okoliczności za które pozwani nie ponoszą odpowiedzialności.

Odnosnie kwestionowania dokonanej przez Agencję wykładni „utrzymywania miejsc pracy”, powódka wskazała, iż wyliczenie przyrostu zatrudnienia opisane jest w procedurach zatwierdzanych wraz z Programem Operacyjnym (...), a w szczególności opisanych w Instrukcji wypełniania wniosku o pomoc finansową oraz Instrukcji wypełniania planu przedsięwzięcia, co było pozwanemu znane, gdyż musiał zapoznać się z tymi dokumentami i je wypełnić. Zatem podpisując ten plan i składając go wraz z wnioskiem o pomoc pozwany miał wiedzę i świadomość ilości obowiązków, w tym liczby utworzenia i utrzymania nowych miejsc pracy. Powódka podkreśliła, że we wniosku o pomoc znajduje się uwaga, że przed jego wypełnieniem należy się zapoznać z instrukcją wypełniania wniosku o pomoc. Instrukcja ta odsyła m.in. do instrukcji wypełniania Planu Przedsięwzięcia, w której z kolei zawarta jest informacja, że w sekcji D dotyczącej planowanej liczby miejsc pracy „należy podać planowy przyrost zatrudnienia w wyniku realizacji przedsięwzięcia” oraz określono, że „do stanu zatrudnienia nie wliczone są osoby zatrudnione w innej formie (umowy zlecenia, pracownicy sezonowi, zatrudnieni na umowę o dzieło, młodociani zatrudnieni w celu nauki zawodu itp.). Odpierając zarzut nadużycia prawa powódka wskazała, że żądanie zwrotu udzielonej pomocy finansowej wynika wprost z umowy, a umowa ta nie naruszała zasad współżycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie w III Wydziale Cywilnym w sprawie III Nc 228/11 dnia 7 października 2011 r. i powództwo oddalił;

II. zasądził od Agencji (...) w W. na rzecz M. S. i E. S. (1) solidarnie kwotę 15.483 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie;

III. nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa - Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz M. S. i E. S. (1) solidarnie kwotę 2 zł tytułem zwrotu nadpłaconej kwoty opłaty sądowej od zarzutów od nakazu zapłaty.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia:

M. S., prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, wystąpił do Agencji (...) w W. z wnioskiem o przyznanie pomocy finansowej z funduszy Unii Europejskiej i funduszy krajowych w ramach Programu (...). W tym celu złożył wniosek, a także przedłożył plan przedsięwzięcia, z którego wynikało, że średni stan zatrudnienia za okres 6 miesięcy poprzedzających złożenie wniosku wynosi 1 etat, zaś planowany stan zatrudnienia, z uwzględnieniem planowanej liczby miejsc pracy utworzonych w wyniku realizacji przedsięwzięcia, będzie wynosić 6 etatów. Przyrost stanu zatrudnienia miał wynosić 5 etatów. Przy wypełnianiu wniosku pozwany zapoznał się z Instrukcją wypełniania planu przedsięwzięcia oraz Instrukcją wypełniania wniosku o pomoc finansową.

W dniu 28 kwietnia 2004 roku Agencja zawarła z Przedsiębiorcą M. S., jako Beneficjentem, umowę nr (...) wraz z późniejszymi aneksami o udzieleniu pomocy finansowej. Przedmiotem umowy była realizacja przedsięwzięcia polegającego na budowie i zakupie wyposażenia portu i nadbrzeża nad rzeką W. w miejscowości L. dla potrzeb obsługi łodzi motorowych i turystyki wodnej. W § 3 umowy strony postanowiły, że Agencja udzieli, na warunkach określonych w umowie, pomocy w wysokości 175.000,00 zł, jednak nie więcej niż 40,59 % kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia, wynoszących 431.097 zł. Beneficjent w § 6 i § 9 umowy zobowiązał się do zrealizowania szeregu warunków, min. do utworzenia w wyniku realizacji przedsięwzięcia, nie później niż w dniu zakończenia realizacji całości przedsięwzięcia i utrzymania przez okres minimum jednego roku od dnia dokonania ostatniej płatności, nie mniej niż 5 nowych miejsc pracy (§ 6 ust. 1 lit. o).

W § 9 zastrzeżono, że Agencja może zobowiązać Beneficjenta do zwrotu pomocy w całości między innymi w przypadku nie utworzenia w wyniku realizacji przedsięwzięcia lub nie utrzymania przez okres minimum jednego roku od dnia dokonania ostatniej płatności nowych miejsc pracy w ilości i na warunkach określonych w umowie, chyba że nieutrzymanie miejsc pracy wynika z okoliczności, za które Beneficjent nie ponosi odpowiedzialności. Z § 10 umowy

wynika, że w przypadku wystąpienia jednego z przypadków określonych w § 9, Agencja ma prawo wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym i wezwać Beneficjenta do zwrotu kwoty wypłaconej pomocy wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych, liczonymi od dnia przekazania przez Agencję pomocy na rzecz Beneficjenta, w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania do zapłaty.

Tytułem zabezpieczenia spłaty zobowiązań wynikających z opisanej powyżej umowy M. S. i E. S. (1) złożyli do Agencji weksel gwarancyjny in blanco wraz z deklaracją wekslową.

W dniu 9 czerwca 2005 r. roku Agencja dokonała przelewu na rzecz Beneficjenta kwoty 137.166,06 zł oraz w dniu 6 października 2006 r. kwoty 32.442,04 zł – łącznie 169.608,10 zł.

W okresie sprzed złożenia wniosku zatrudnienie było utrzymywane średnio na poziomie 1 etatu. Pozwany dzięki realizacji przedsięwzięcia – wybudowaniu mariny – utworzył 5 nowych miejsc pracy, na które otrzymał dotację z programu (...), ale nie mógł utrzymać ich przez cały rok. M. S. podejmował starania w celu znalezienia pracowników poprzez zamieszczanie ogłoszeń na swojej stronie internetowej, w szkołach, prośbę o rozpowszechnienie tych informacji wśród znajomych czy ogłoszenia w lokalnej prasie. Zamieszczał ogłoszenia w Powiatowym Urzędzie Pracy w S., Urzędzie Gminy L., wywieszał oferty zatrudnienia w Zespole Szkół (...) w Z., prosił zatrudnione osoby o rozpowszechnienie informacji o wolnych miejscach pracy, prowadził w tej sprawie rozmowy z ówczesnym wójtem gminy L. - J. K.. Mimo tych działań brak było chętnych na wolne etaty, co było związane z silną w tym czasie emigracją zarobkową Polaków do innych krajów Unii Europejskiej, a także niskim wynagrodzeniem w porównaniu z wypłacanymi dla całych rodzin zasiłkami dla bezrobotnych. Praca w porcie miała charakter pracy sezonowej, co wielu osobom nie odpowiadało. Dodatkowe trudności powodował fakt, iż potencjalnie chętnymi osobami do pracy byli głównie rolnicy prowadzący swoje gospodarstwa rolne i ubezpieczone w KRUS – osoby takie wolały być zatrudnione na umowę o dzieło lub zlecenie, gdyż było to dla nich korzystniejsze tak finansowo jak i organizacyjnie niż przy umowie o pracę: zależało im na kontynuowaniu ubezpieczenia w KRUS, a ponadto chodziło o możliwość dysponowania czasem wtedy, gdy trzeba było wykonywać prace w ich gospodarstwach. Dlatego też M. S., żeby w ogóle móc kontynuować działalność i utrzymać miejsca pracy, zatrudniał osoby na umowy cywilnoprawne.

Na wywieszane na stronie internetowej przez co najmniej rok od 2005 r. ogłoszenie o pracy - odpowiedziała tylko jedna osoba, tj. M. H., zatrudniona na stanowisku kelnerki. Od 2004 r. pozwany zatrudniał w porcie jako pracowników Ł. F. oraz S. K.. Oprócz nich zatrudnionych było jeszcze na stałe od trzech do czterech dodatkowych osób, w tym dwóch ochroniarzy i osoba w punkcie gastronomicznym. Ł. F. oraz B. J. pracują u pozwanego do chwili obecnej. C. W. zmienił pracę w 2012 r., gdyż dostał lepszą propozycję w agencji ochrony. S. K. pracowała u pozwanego od maja 2006 r. do stycznia 2008 r. W okresie od 01.01.2010 r. do 28.02.2010 r. pozwany zatrudniał 12 osób na umowę zlecenie lub o dzieło.

Ostatecznie w wymaganym czasie 1-go roku pozwany utrzymał tylko jedno z nowoutworzonych 5-ciu nowych miejsc pracy – w przeliczeniu na pełne etaty na umowę o pracę na czas nieokreślony. Agencja przeprowadziła kontrolę stanu zatrudniania na podstawie deklaracji ZUS i umów o pracę uznając, że M. S. nie spełnił warunków umowy w zakresie stanu zatrudnienia. Agencja powiadomiła M. S. o wynikach kontroli, a następnie wezwała M. S. i E. S. (1) – wobec niespełnienia przez M. S. warunku określonego w § 6 ust. 1 lit. o umowy – do zwrotu udzielonej pomocy, tj. kwoty 134.608,10 zł oraz odsetek naliczonych do dnia 28.09.2019 r. w wysokości 78.956,98 zł. Kwota ta stanowi iloczyn maksymalnej kwoty przypadającej na jedno utworzone miejsce pracy (35 000 zł) i liczby miejsc pracy utrzymanych w okresie roku od dnia dokonania ostatniej płatności wraz z należnymi odsetkami (tj. 1 miejsce), powiększonej o odsetki liczone jak dla zaległości podatkowych. Pozwani nie zapłacili żądanej kwoty, zatem Agencja wypełniła weksel gwarancyjny na kwotę 220.431,00 zł, a następnie wezwała Pozwanych do wykupu weksla.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż stworzenie przez pozwanego od postaw profesjonalnej, całorocznej bezpiecznej (chronionej) mariny to inwestycja o ogromnym znaczeniu dla regionu. Pozwany prowadził bardzo aktywną działalność w celu promocji portu – poprzez organizację różnych konkursów czy wydanie przewodnika po regionie. Popularyzacja (...), jako trasy wodnej dla zwiedzania tego regionu, zwiększa liczbę turystów i przynosi korzyści gminom położonym

wzdłuż (...). Przedstawiciele innych gmin położonych wzdłuż trasy przyjeżdżają do mariny pozwanego aby czerpać wzorce i korzystać z doświadczeń pozwanego przy budowie i utrzymaniu portu. Pozwany przy marinie zorganizował wytwórnię pływających pomostów – co pozwoliło na przekształcenie przedsięwzięcia ze swej natury sezonowego na obiekt całoroczny, dający zatrudnienie przez cały rok i przez cały rok zarabiający na sobie. Okoliczni mieszkańcy zaakceptowali marinę, nie dewastują jej, dbają o nią.

Pozwany pochodzi z (...), z okolic, w których wybudował marinę. Jest doktorem filologii polskiej, mieszkającym i pracującym w W., wodniactwo to jego pasja. Na to przedsięwzięcie przeznaczył oszczędności swojego życia i swojej rodziny. Dofinansowanie tego przedsięwzięcia przez Agencję umożliwiło realizację inwestycji. Powstała ona tam całkowicie od podstaw - przedtem nie było tam żadnej infrastruktury. Obecnie pozwany zatrudnia tam pracowników, w marinie i zakładzie budowy pomostów pracują mieszkańcy tej gminy, region rozwija się turystycznie dzięki (...). Ewentualna konieczność zwrotu Agencji żądanej w niniejszej sprawie kwoty spowoduje bankructwo pozwanego i likwidację mariny.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie wskazanych szczegółowo w uzasadnieniu dowodów ze źródeł osobowych oraz z dokumentów : weksla i deklaracji wekslowej, umowy o przyznaniu pomocy, wezwań do zapłaty, planu przedsięwzięcia, informacji przedkładanych do ZUS, instrukcji. Ich wiarygodność i autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. W ocenie Sądu pierwszej instancji ustalony stan faktyczny był w przeważającej mierze niesporny - spór zaś dotyczył działań pozwanych związanych z potrzebą utrzymania miejsc pracy utworzonych dzięki uzyskanej pomocy, a także sporna była interpretacja prawna ustalonego stanu faktycznego, w szczególności zawartej przez strony umowy. Okolicznością sporną pomiędzy stronami pozostaje kwestia faktycznego stanu zatrudnienia w przedsiębiorstwie prowadzonym przez pozwaną w okresie październik 2006 - październik 2007, tzn. czy należy go liczyć z uwzględnieniem osób zatrudnionych na podstawie innej niż umowa o pracę na czas nieokreślony - czy też z pominięciem tych osób, a w konsekwencji sporna jest prawidłowość wypełnienia weksla gwarancyjnego.

Sąd Okręgowy przypomniał, iż składając zarzuty od nakazu zapłaty pozwani koncentrowali się na zarzutach związanych ze stosunkiem zobowiązaniowym leżącym u podstawy zobowiązania wekslowego.

Za nietrafny Sąd meriti uznał zarzut pozwanych, iż umowa jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego - gdyż uprawnia Agencję do dowolnego ustalenia kwoty pomocy żądanej do zwrotu, tak, że może żądać zwrotu nawet całości pomocy niezależnie od zakresu naruszenia postanowień umowy. Zdaniem tego Sądu – wbrew twierdzeniom pozwanych – powódka nie żąda od nich zwrotu całej udzielonej pomocy, ale jedynie tej części, która odpowiada proporcjonalnie niutrzymanym stanowiskom. Pozwany otrzymał łączną pomoc w wysokości 169.608,10 zł, i miał utworzyć i utrzymać przez rok 5 nowych miejsc pracy. Utworzył je - ale utrzymał tylko jedno z nich (w przeliczeniu na pełne etaty zatrudnienia na umowę o pracę na czas nieokreślony). Proste podzielenie otrzymanej pomocy na 5 równych części daje kwotę 33.921,62 zł. Tymczasem Agencja od kwoty otrzymanej pomocy odjęła więcej, bo 35.000,- zł - tj. maksymalną kwotę dofinansowania do jednego stanowiska: 169.608,10 zł - 35.000 zł = 134.608,10 zł - i do tej kwoty dodano odsetki liczone od niej jak dla zaległości podatkowych. Jest to zatem wyliczenie maksymalnie korzystne dla pozwanych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji podnoszony przez powodów zarzut dotyczący braku wypowiedzenia im umowy jest niezasadny o tyle, że powódka może żądać zwrotu udzielonej pomocy na podstawie umowy stron, w razie zajścia przewidzianych przez tę umowę warunków. Nie jest takim warunkiem wypowiedzenie umowy.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż kwestią sporną pomiędzy stronami było to, czy pozwani wywiązali się z zobowiązania zawartego w § 6 lit. o umowy o przyznanie pomocy. Pozwani twierdzili bowiem, że nigdzie w umowie nie zostało zdefiniowane pojęcie „miejsce pracy” oraz, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż miejsce pracy należy rozumieć jako zawarcie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, tj. na pełen etat, na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Przywoływali przy tym tożsame pojęcie używane w statystyce publicznej przy sporządzeniu przez Główny Urząd Statystyczny sprawozdań dotyczących rynku pracy, opartego na przepisach ustawy z dnia 20 kwietnia

2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, zgodnie z którym wolne miejsca pracy to miejsca pracy powstałe w wyniku ruchu zatrudnionych bądź nowo utworzone, w stosunku do których spełnione zostały jednocześnie trzy warunki: 1) miejsca pracy w dniu sprawozdawczym były faktycznie nieobsadzone, 2) pracodawca czynił starania, aby znaleźć osoby chętne do podjęcia pracy, 3) w przypadku znalezienia właściwych kandydatów, pracodawca byłby gotów do natychmiastowego przyjęcia tych osób. Sąd nie podzielił tej argumentacji wskazując, że pozwany aby wypełnić wniosek musiał zapoznać się z instrukcją jego wypełnienia; stosowne odesłanie do tej instrukcji znajdowało się w samym wniosku. Z kolei instrukcja wypełnienia wniosku odsyłała do Planu przedsięwzięcia oraz Instrukcji wypełnienia tego planu. Instrukcje te, podobnie jak sam wniosek, były dostępne w Internecie na stronie pozwanej Agencji. W Instrukcji wypełnienia planu przedsięwzięcia oraz w Instrukcji wypełnienia wniosku o pomoc finansową bardzo szczegółowo opisano procedurę wyliczenia przyrostu zatrudnienia, wskazując między innymi, że bezwzględna różnica między planowanym a obecnym stanem będzie stanowiła przyrost stanu zatrudnienia. Zdaniem Sądu pozwany musiał się z nimi zapoznać, bowiem stanowiły integralny załącznik wniosku o pomoc, który pozwany wypełnił i złożył, ubiegając się o wypłatę. Także ze złożonego przez pozwanego planu przedsięwzięcia dla ubiegających się o pomoc z programu (...), sekcja D zatrudnienie, wynika jednoznacznie, że planowany przyrost zatrudnienia w wyniku przedsięwzięcia wynosi 5 osób. W dokumencie tym określono formę zatrudnienia i wymiar czasu pracy zaakceptowany przez pozwanego. Z powyższych dokumentów jednoznacznie wynika, że stan zatrudnienia powinien być liczony jako suma osób zatrudnionych na umowę o pracę na czas nieokreślony, w przeliczeniu na pełne etaty, zaś przez planowaną liczbę miejsc pracy w wyniku realizacji przedsięwzięcia należy rozumieć planowany przyrost zatrudnienia, czyli różnicę pomiędzy planowanym stanem zatrudnienia na okres składania wniosku o płatność końcową, a stanem zatrudnienia na etapie ubiegania się o pomoc, za który przyjmuje się większą z dwóch wartości. Z powyższego wynika, że jedno nowe miejsce pracy jest równoznaczne ze stworzeniem faktycznego etatu pracy. W chwili składania wniosku stan zatrudnienia wynosił 1 etat, zaś deklarowany w Planie Przedsięwzięcia stan zatrudnienia wynosił 6 etatów. Z dokumentów złożonych do akt sprawy jednoznacznie wynika, że Pozwani nie wywiązali się z warunków umowy i nie zatrudniali faktycznie nieprzerwanie przez okres jednego roku 5 nowych pracowników na umowę o pracę.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwani przede wszystkim podnosili, że niutrzymanie 4-ch z 5-ciu stanowisk pracy nastąpiło bez ich winy. Sąd Okręgowy podzielił ich stanowisko uznając, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadków oraz powoda, wykazuje, iż pozwany podjął wszelkie możliwe starania o pozyskanie nowych pracowników, jak również że do niutrzymania planowanych stanowisk nie doszło z winy pozwanego. Zdaniem tego Sądu zeznania świadków znajdują potwierdzenie w treści dokumentów złożonych do akt sprawy oraz korespondują z zeznaniami pozwanego M. S., słuchanego w charakterze strony. Z materiału dowodowego, w tym z zaświadczeń z Urzędów Pracy i Gminy, wynika, że pozwany poszukiwał pracowników w różnych okresach czasu - a nie tylko w maju i czerwcu - co by wskazywało na podejmowanie wysiłków znalezienia pracowników w sezonie, na co wskazywała powódka w odpowiedzi na zarzuty. Pozwani powoływali się między innymi na „odpływ” pracowników, jak i nieopłacalność pracy za wynagrodzenie, jakie mogli zaoferować - w porównaniu z wysokością możliwego do otrzymania zasiłku dla bezrobotnych przypadającego na rodzinę, na co wskazał świadek J. K.. Świadek ten - były wójt gminy - wyjaśniał, jak trudna jest tam sytuacja, jeżeli chodzi o bezrobotnych, czego przykładem są trudności w znalezieniu pracowników do robót publicznych. Pozwany, decydując się na przedmiotową inwestycję i na współfinansowanie jej przez pozwaną Agencję - nie mógł racjonalnie biorąc przewidzieć tych trudności - zwłaszcza, że podejmował takie działanie po raz pierwszy, a gmina, w której je realizował, była wówczas gminą o strukturalnym, czyli przewyższającym 40 % bezrobociu. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie można było oczekiwać, by w takiej sytuacji pozwany przewidział kłopoty ze znalezieniem pracowników. W ocenie Sądu pozwany podjął wszelkie możliwe działania, aby pozyskać nowych pracowników: poszukiwał ich za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy w S., Urzędu Gminy L., poprzez swoją stronę internetową, w Ponadgimnazjalnej Szkole (...) w Z., wywieszał ogłoszenia o pracę w okolicznych wsiach na drzewach, słupach, na sklepach, na tablicach ogłoszeń - wszędzie gdzie było to możliwe. Poszukiwania pracowników miały też formę rozmów pracowników ze swoimi rodzinami. Znaczną trudność w utrzymaniu nowoutworzonych miejsc pracy sprawiało też to, że nawet te osoby, które chciały się zatrudnić u pozwanego - nie chciały zawierać umów o pracę, tylko umowy cywilne - a to ze względu na wskazane wyżej

ubezpieczenie w KRUS i prowadzenie własnych gospodarstw rolnych. Trudności wynikały też ze zjawiska emigracji zarobkowej, jak i sezonowości pracy.

Biorąc wszystkie wyżej wskazane okoliczności pod uwagę, Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany rzeczywiście nie był w stanie z obiektywnych przyczyn utrzymać wszystkich nowoutworzonych miejsc pracy przez cały pierwszy rok i nie ponosi za to winy - zatem nie musi zwracać pomocy, zgodnie z zapisem § 9 lit. o umowy.

Na marginesie Sąd ten zauważył, że nawet gdyby pozwany nie wykazał braku swej winy w nieutrzymaniu wymaganej liczby nowych miejsc pracy, to i tak powództwo podlegałoby oddaleniu na podstawie art. 5 k.c. Zasądzeniu żądanej kwoty sprzeciwia się bowiem także względ na zasady współżycia społecznego. W wymaganym okresie i później, aż do chwili obecnej, pozwany zatrudnił bowiem pracowników - także na umowy o pracę, choć przede wszystkim na umowy o dzieło i umowy zlecenia. Przystań rozwijała się i potrzebowała coraz więcej pracowników. Nigdy też nie zostały zlikwidowane stanowiska pracy utworzone dzięki programowi (...) w tym sensie, że w każdej chwili, gdy znajdowali się chętni do pracy, zostawali oni zatrudnieni. Marina utworzona staraniem pozwanego na bagnie nad W., stała się trwałym elementem gminy i regionu, daje pracę okolicznym mieszkańcom, którzy ją zaakceptowali, nie dewastują jej, dbają o nią. Wszystko to – w ocenie Sądu meriti – świadczy o tym, że pozwany dobrze wykorzystał przyznaną mu pomoc oraz, że pomoc ta w istocie osiągnęła swój długofalowy cel: dała pracę okolicznym mieszkańcom, a ponadto przyczyniła się do rozwoju regionu i zagospodarowania brzegu W., a także turystycznego promowania regionu. Z tych wszystkich powodów uwzględnienie powództwa byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Niesłuszne byłoby trwanie przy ściśle, formalistycznie pojmowanych zapisach umowy dotyczących pierwszego roku po udzieleniu pomocy - podczas gdy czas pokazał, że pomoc została przez pozwanych wykorzystana dobrze i przyniosła dobre efekty długofalowe w postaci zagospodarowania terenu, promocji regionu i zatrudnienia tamtejszych mieszkańców. Pomoc unijna jest udzielana w określonym celu - i cel ten, zdaniem Sądu, rozumiany jako trwale zmniejszenie bezrobocia na rynku wiejskim - został osiągnięty. Niesłuszne byłoby nakazywanie teraz jego zwrotu tylko dlatego, że celu tego nie udało się utrzymać tylko w pierwszym roku od udzielenia pomocy. Gdyby pozwany musiał zapłacić powódce żądaną kwotę, zbankrutowałby i marina przestałaby istnieć – a ci pracownicy, których obecnie zatrudnia, straciliby pracę. Sąd Okręgowy uznał zatem, iż w tym kontekście żądanie pozwu jest nadużyciem prawa przez powódkę i nie może korzystać z ochrony, w myśl art. 5 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd pierwszej instancji uchylił zatem nakaz zapłaty i oddalił powództwo, orzekając jak w wyroku - na podstawie § 9 lit. o umowy stron, zaś o kosztach na podstawie art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w całości zaskarżyła apelacją powodowa Agencja (...) w W., zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji całkowite pominięcie niespornej między stronami okoliczności, iż pozwany rozwiązał umowy o pracę z dwoma pracownikami w trybie porozumienia stron, co skutkowało niewywiązaniem się pozwanego z § 6 ust. 1 lit. o umowy (...) ust. 1 lit. o umowy z dnia 28 kwietnia 2004 roku nr (...) - (...),
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i w konsekwencji przyjęcie, iż pozwany nie ponosi odpowiedzialności za nieutrzymanie stanowisk pracy zgodnie z § 6 ust. 1 lit. o umowy (...) ust. 1 lit. o umowy z dnia 28 kwietnia 2004 roku nr (...), mimo iż z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż pozwany wyraził zgodę na rozwiązanie umów o pracę z dwoma pracownikami w trybie porozumienia stron,
3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i w konsekwencji przyjęcie, iż pozwany podjął wszelkie możliwe działania aby pozyskać nowych pracowników mimo, iż pozwany nie uprawdopodobnił ww. tezy,
4. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i w konsekwencji przyjęcie, iż spłata - chociażby w ratach - dochodzonej

przez powoda kwoty spowodowałyby bankructwo pozwanego chociaż sam pozwany potwierdził, iż marina przynosi dochody,

5. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a to poprzez przyjęcie, iż pozwany zrealizował cel udzielonej mu pomocy na podstawie umowy z dnia 28 kwietnia 2004 roku nr (...) mimo, iż pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie ww. tezy.

6. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 kodeksu cywilnego poprzez jego błędne zastosowanie i w konsekwencji stwierdzenie, iż powództwo podlegałoby oddaleniu bowiem zasądzenie dochodzonej pozwem kwoty sprzeciwia się zasadom współżycia społecznego,

7. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. § 6 ust. 1 lit. o umowy z dnia 28 kwietnia 2004 roku nr (...) poprzez jego błędne zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, iż pozwany wykazał iż nie ponosi odpowiedzialności za nieutrzymanie wymaganej liczby nowych miejsc pracy, mimo iż okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie jest fakt wyrażenia zgody przez pozwanego na rozwiązanie umów o pracę z dwoma pracownikami za porozumieniem stron.

Wskazując na powyższe apelujący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku, uwzględnienie powództwa i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego za dwie instancje lub o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Pozwani E. S. (1) i M. S. wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie częściowo. Ocena materiału dowodowego oraz dokonane na jej podstawie ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji były bowiem w przeważającej części prawidłowe, zaś ich ocena prawna trafna. Sąd Apelacyjny podziela je i przyjmuje za własne z uzupełnieniem poczynionym poniżej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać na wstępie należy, iż zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału – a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5–6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267).

W literaturze przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Innymi słowy – moc dowodowa to przekonanie sądu, jakie uzyskał po przeprowadzeniu dowodu o istnieniu lub nieistnieniu określonego faktu, którego dowód dotyczył (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 5 maja 2009 r., I ACa 111/09, Przegląd Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 2009, nr 1, poz. 58, wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 grudnia 2005 r., I ACa 540/05, Lex nr 186125). Taka ocena obejmuje wskazanie, które z faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zaistniały, bądź nie zaistniały.

Wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę (por. Jakubecki Andrzej (red.), Bodio Joanna, Demendecki Tomasz, Marcewicz Olimpia, Telenga Przemysław, Wójcik Mariusz P.: Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 233 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX/el., 2012, nr

135627). Ocena wiarygodności dowodu odnosi się zatem do źródła informacji (środka dowodowego). Dokonując oceny sąd określa, czy środek dowodowy z uwagi na jego cechy indywidualne i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę. Podstawą selekcji dowodów jest zatem ich wiarygodność. Natomiast kryteriami oceny wiarygodności są doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wersji. W orzecznictwie podkreślono, że "Ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego" (zob. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, Lex nr 41437, wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 września 2008 r., I ACa 1195/06, Lex nr 516569; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273; J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 135).

Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2012-10-03, I ACa 435/12, LEX nr 1223148).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2012-10-12, I ACa 209/12, LEX nr 1223145). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2012-09-19, I ACa 568/12, LEX nr 1223461). Prawidłowe zarzucenie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, iż zarzuty naruszenia tego przepisu zostały przez apelującą sformułowane jako brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, dokonanie błędnej oceny dowodów oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym. Można zgodzić się z apelującą, iż w sprawie niniejszej Sąd pierwszej instancji dopuścił się uchybienia temu przepisowi, jednakże nie w sposób wskazany w apelacji. Zarzuty apelującej skupiały się bowiem głównie na zagadnieniu, czy Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, iż fakt nieutrzymania wskazanej w umowie liczby nowoutworzonych miejsc pracy przez okres 1 roku nastąpił z przyczyn, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności, pomijając okoliczność istotną z punktu widzenia oceny wywiązania się przez pozwanego z przyjętego na siebie zobowiązania, tj. samej liczby nowoutworzonych miejsc pracy. Podkreślić bowiem trzeba, iż Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że pozwany – w ramach prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa – utworzył 5 nowych miejsc pracy, czym częściowo wypełnił postanowienia umowy wynikające z § 6 lit."o". Tymczasem w rzeczywistości pozwany utworzył jedynie

4 nowe miejsca pracy (o taką bowiem liczbę nastąpił „przyrost miejsc pracy”), co zostało stwierdzone podczas kontroli przeprowadzonej przez Agencję (k.64 odw., św. M. A. – k.131). Jest to przesłanka obiektywna, której stwierdzenie oznacza, iż pozwany nie wywiązał się w tej części z przyjętego na siebie zobowiązania i ponosi w tym zakresie odpowiedzialność wobec powodowej Agencji. Kwestia natomiast utrzymania nowoutworzonych miejsc pracy przez okres jednego roku od daty ostatniej płatności stanowiła przesłankę alternatywną i było możliwe zwolnienie beneficjenta od odpowiedzialności za niewykonania zobowiązania w tym zakresie jeśli zaistniały okoliczności, za które nie ponosił on odpowiedzialności. Ocena istnienia tych okoliczności była kwestią uznaniową – Agencja stanęła na stanowisku, iż pozwany nie podjął dostatecznych działań dla utrzymania utworzonych miejsc pracy, co przejawiało się zarówno w rozwiązaniu przez pozwanego dwóch umów o pracę za porozumieniem stron, jak też brak skutecznego poszukiwania nowych pracowników. O ile można zgodzić się z apelującą, iż Sąd pierwszej instancji nie odniósł się do pierwszej kwestii, tj. rozwiązania umów o pracę na mocy porozumienia stron, to ocena drugiego zagadnienia (czynienia wysiłków w celu pozyskania pracowników) została przeprowadzona przez ten Sąd w sposób wnikliwy, z odwołaniem się do materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, nie narusza więc reguł swobodnej oceny dowodów. Próba podważenia tej oceny przedstawiona w apelacji ma jedynie charakter polemiczny, nie mogący prowadzić do uznania stanowiska strony powodowej za zasadne. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko zajęte w tej materii przez Sąd pierwszej instancji. Jeśli zaś chodzi o kwestię rozwiązania przez pozwanego z dwoma pracownikami umów o pracę na mocy porozumienia stron – to nieodzowne jest odniesienie się do stanowiska pozwanego zaprezentowanego na rozprawie apelacyjnej, iż taki sposób rozwiązania umów o pracę na czas nieokreślony wymuszony był okolicznościami istniejącymi w danym środowisku. Pozwany twierdził, iż czynienie pracownikom trudności w zakończeniu stosunku pracy mogłoby wywołać negatywne dla niego skutki w postaci zemsty środowiska wiejskiego (np. próby podpalenia mariny), co mogłoby doprowadzić do tragedii. Biorąc pod uwagę, iż takie naganne zachowania w małych, zamkniętych społecznościach nie są zjawiskiem odosobnionym, a ponadto uwzględniając wszelkie istniejące na tym terenie przeszkody faktyczne w znalezieniu pracowników – należało uznać, iż zachowanie pozwanego nosiło cechy racjonalności, gdyż miało na celu zachowanie dobrych stosunków z lokalną społecznością, co w długofalowej perspektywie mogło sprzyjać rozwojowi ośrodka. Tak więc – zdaniem Sądu Apelacyjnego – powinno zostać uznane, iż także za tę okoliczność pozwany nie ponosi odpowiedzialności.

W ocenie Sądu drugiej instancji niezasadny jest też zarzut skarżącej dotyczący sprzeczności dokonanych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, iż pozwany zrealizował cel udzielonej mu pomocy na podstawie umowy z dnia 28 kwietnia 2004 r., pomimo iż pozwany na poparcie tej tezy nie przedstawił żadnych dowodów. Powodowa Agencja stawiając ten zarzut pojmując „realizację celu umowy” bardzo wąsko, tj. jedynie jako wywiązanie się przez pozwanego z obowiązku określonego w § 6 ust. 1 lit. „o”. Tymczasem Sąd Okręgowy oceniał „realizację celu umowy” przede wszystkim przez pryzmat postanowień zawartych w § 2 umowy, tj. realizacji całości przedsięwzięcia polegającego na budowie i zakupu wyposażenia portu i nadbrzeża nad rzeką W. w miejscowości L. dla potrzeb obsługi łodzi motorowych i turystyki wodnej. Dla realizacji tego przedsięwzięcia powodowa Agencja udzieliła pozwanemu pomocy unijnej w ramach Specjalnego Programu Akcesyjnego na Rzecz (...), przeznaczonej między innymi na różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich, w tym przedsiębiorcom – na przedsięwzięcia realizowane w zakresie tworzenia miejsc pracy na obszarach wiejskich. Zasady przyznawania takiej pomocy zostały uregulowane w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 maja 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu i kierunków działań oraz sposobów realizacji zadań Agencji (...) w zakresie gospodarowania środkami pochodzącymi z funduszy Unii Europejskiej (Dz. U. Nr 102, poz. 928 ze zm.). I tak zgodnie z § 26a ust. 3 pkt 4 w zw. z § 26a ust. 1 pkt 2 tego rozporządzenia pomocą, udzielaną przedsiębiorcom na przedsięwzięcia realizowane w zakresie tworzenia miejsc pracy na obszarach wiejskich, obejmuje się koszty kwalifikowane określone w załączniku nr 10 do rozporządzenia, poniesione na realizację przedsięwzięcia w zakresie usług turystycznych. W myśl zaś § 26b ust. 2 tegoż rozporządzenia pomoc na różnicowanie działalności mogła być udzielona, jeżeli realizacja przedsięwzięcia była związana z utworzeniem co najmniej jednego miejsca pracy oraz nieruchomości, z którą związane było dane przedsięwzięcie była położona na obszarze wiejskim, a ponadto przedsiębiorca prowadził działalność zgodnie z przepisami i zatrudniał nie więcej niż 50 osób w przeliczeniu na pełne etaty (...) od dnia rozpoczęcia działalności gospodarczej. Biorąc zatem pod uwagę przedmiot umowy wynikający z jej § 2 oraz przytoczone powyżej przepisy rozporządzenia, słuszne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż w przypadku pozwanego doszło do realizacji

„celu umowy” – pozwany wybudował bowiem na nieruchomości położonej na obszarze wiejskim budynek mariny, zagospodarował nabrzeże rzeki na wymaganym odcinku, utworzył 4 nowe miejsca pracy, z których co najmniej jedno utrzymał przez ponad rok od daty ostatniej płatności, rozwinął przedsiębiorstwo poprzez rozpoczęcie produkcji pomostów. Zasadnie też zauważył Sąd Okręgowy, iż stanowiska pracy utworzone dzięki programowi (...) nigdy nie zostały zlikwidowane - gdyż w każdej chwili, gdy znajdowali się chętni do pracy, zostawali oni zatrudnieni. Z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie oraz zeznań pozwanego wynika, iż marina utworzona staraniem pozwanego na bagnie nad W., stała się trwałym elementem gminy i regionu, daje pracę okolicznym mieszkańcom, którzy ją zaakceptowali i dbają o nią. Mając zatem na uwadze szerszą perspektywę – rozwój regionu poprzez budowę infrastruktury turystycznej i promowanie turystyki, zapewnienie zatrudnienia okolicznym mieszkańcom (nie tylko na umowę o pracę, ale także na podstawie umów cywilnoprawnych) – trafna jest ocena Sądu meriti, że pozwany dobrze wykorzystał przyznaną mu pomoc oraz, że pomoc ta w istocie osiągnęła swój długofalowy cel zakładany w ramach programu (...). Z tych względów również tak sformułowany zarzut naruszenia prawa procesowego nie mógł zostać uznany za zasadny.

Przechodząc oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, wskazać należy, iż jeden z tych zarzutów jest nieprawidłowo sformułowany (pkt 7 petitum apelacji), zaś drugi z nich – zarzut naruszenia art. 5 k.c. – odnosi się do argumentacji, którą Sąd pierwszej instancji wskazał jako alternatywną do wniosku, iż nieutrzymanie nowoutworzonych miejsc pracy nastąpiło na skutek okoliczności, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Z tej przyczyny – przy uznaniu za prawidłowe zasadniczego stanowiska Sądu Okręgowego co do braku odpowiedzialności pozwanego za okoliczności, w wyniku których nie udało się utrzymać przez okres 1 roku wszystkich nowoutworzonych miejsc pracy – odniesienie się do tego zarzutu będzie zatem z natury rzeczy skrótowe.

Apelująca Agencja w punkcie 7 apelacji zarzuciła Sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego, tj. § 6 ust. 1 lit. „o” umowy z dnia 28 kwietnia 2004 roku nr (...) poprzez jego błędne zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, iż pozwany wykazał iż nie ponosi odpowiedzialności za nieutrzymanie wymaganej liczby nowych miejsc pracy, mimo iż okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie jest fakt wyrażenia zgody przez pozwanego na rozwiązanie umów o pracę z dwoma pracownikami za porozumieniem stron. Zarzutu w tym kształcie powodowa Agencja nie uzasadniła. Zauważyć należy, iż w § 6 umowy przewidziano do czego zobowiązywał się beneficjent, m.in. w ppkt lit. „o” obowiązek beneficjenta obejmował „utworzenie w wyniku realizacji przedsięwzięcia, nie później niż w dniu zakończenia realizacji całości przedsięwzięcia i utrzymania przez okres minimum 1 roku od dnia dokonania ostatniej płatności, nie mniej niż 5 nowych miejsc pracy (dotyczy beneficjentów Schematu 4.2)”. Nie mógł więc Sąd pierwszej instancji błędnie zastosować tego postanowienia umowy w sposób wskazany przez apelującą, skoro okoliczności, na które powoływała się Agencja w ogóle nie były w tym postanowieniu wymienione.

Ponadto – a właściwie przede wszystkim – trudno jest uznać postanowienia umowy za prawo materialne, albowiem obowiązują one jedynie strony tej umowy i nie mają mocy powszechnie obowiązującej, jaka cechuje przepisy prawne zawarte w aktach normatywnych, a ich wiążąca moc opiera się na woli zainteresowanych zawierających umowę. Prawem materialnym są jedynie normy prawne wypływające ze źródeł prawa o charakterze zamkniętym określonym w art. 87 Konstytucji RP, a więc przepisy zawarte w samej Konstytucji RP (art. 8), ustawach, postanowieniach ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych oraz w przepisach rozporządzeń, a także w aktach prawa miejscowego obowiązujących na obszarze działania organów, które je ustanowiły. Postanowienia umowy podlegają więc interpretacji właściwej dla wykładni oświadczeń woli (art. 65 k.c.). Dlatego też zarzut naruszenia postanowienia umowy przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie może być podniesiony tylko łącznie z zarzutem naruszenia określonego przepisu prawa materialnego (np. art. 65 k.c.), co w sprawie niniejszej nie miało miejsca. Dlatego też nie można w żaden sposób uznać tego zarzutu za zasadny.

Odnosząc się do drugiego z zarzutów naruszenia prawa materialnego (pkt 6 petitum apelacji) przypomnieć trzeba, iż Sąd pierwszej instancji uznał – mając na uwadze szeroko rozumianą realizację celu umowy – że z tych wszystkich powodów, które były wcześniej szeroko omówione, uwzględnienie powództwa byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Zdaniem tego Sądu niesłuszne byłoby trwanie przy ściśle, formalistycznie pojmowanych zapisach umowy dotyczących pierwszego roku po udzieleniu pomocy - podczas gdy czas pokazał, że pomoc została przez pozwanych

wykorzystana dobrze i przyniosła dobre efekty długofalowe w postaci zagospodarowania terenu, promocji regionu i zatrudnienia tamtejszych mieszkańców. Niesłuszne byłoby zatem nakazywanie teraz zwrotu tej pomocy tylko dlatego, że celu tego nie udało się osiągnąć tylko w pierwszym roku od udzielenia pomocy.

Apelujący zarzucił, iż Sąd pierwszej instancji nie sprecyzował, o sprzeczność z jaką konkretną zasadą współzycia społecznego chodzi, a ponadto podnosił, iż nie można stawiać Agencji, jako podmiotowi zarządzającemu częścią finansów publicznych (w zakresie zarządzania pomocą z funduszy unijnych), zarzutu nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Odnosząc się do pierwszej kwestii, należy stwierdzić, iż istotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalili się poglądy, iż skuteczność zarzutu opartego na naruszeniu art. 5 k.c. wymaga sprecyzowania konkretnej zasady współzycia społecznego, którą strona naruszyła. W sprawie niniejszej Sąd pierwszej instancji rzeczywiście takiej zasady nie określił. Wydaje się jednak za usprawiedliwione uznanie naruszenia zasady proporcjonalności pomiędzy stosunkowo niewielkim uchybieniem ze strony pozwanego wobec przyjętych na siebie zobowiązań, a sankcją ze strony Agencji za to uchybienie w postaci żądania zwrotu kwoty przekraczającej nominalnie wartość udzielonej pomocy. W tym kontekście wnioszek Sądu, iż gdyby pozwany musiał zapłacić powódce żadaną kwotę, zbankrutowałby i marina przestałaby istnieć, a ci pracownicy, których obecnie zatrudnia straciłoby pracę, wydaje się być bliski rzeczywistemu stanowi rzeczy, biorąc pod uwagę, iż działalność przystani nie przynosi pozwanemu dochodów, zaś prowadzona równolegle produkcja pomostów przyniosła dochód w całym roku 2012 w wysokości 70.000 zł (zeznania pozwanego – k. 218).

Zgodzić się należy z apelującą, iż działania (...) wynikają wprost z przepisów prawa publicznego i wypełniania zadań państwa w zakresie wynikającym z jej kompetencji. W sprawie niniejszej powodowa Agencja obsługiwała pomoc przedakcesyjną udzieloną Polsce przez Unię Europejską w ramach Specjalnego Przedakcesyjnego Programu na rzecz (...), na podstawie Wieloletniej umowy pomiędzy Wspólnotą Europejską a Rzeczpospolitą Polską, opublikowanej w Monitorze Polskim z dnia 13 września 2001 r. (nr 30 poz. 502 ze zm.) oraz w oparciu o zawierane na jej podstawie umowy roczne. Umowa wieloletnia nakłada w szczególności na Agencję obowiązek ustalenia na piśmie szczegółowych procedur, które zapewnić mają rozpatrywanie wyłącznie tych wniosków, które spełniają kryteria wyboru projektu, a ponadto szereg obowiązków kontrolnych. Zgodnie z art. 7 Rozdziału D umowy: „W przypadku podejrzenia lub wykazania uchybienia ze strony beneficjenta wobec obowiązków związanych z Programem lub prób uzyskania od Agencji (...) płatności, do których nie jest on uprawniony, Polska będzie ściagać wszelkie tego rodzaju uchybienia i próby w ramach procedur krajowych w sposób nie mniej surowy niż ma to miejsce w przypadkach, w których zaangażowane są krajowe fundusze publiczne.” Powołanie się w § 13 umowy zawartej przez strony procesu na ustawę z dnia 28 listopada 1998 r. o finansach publicznych (obowiązującą w dacie zawarcia umowy) wynikało z zobowiązań, jakie Polska przyjęła na siebie w umowie wieloletniej. Celem programu (...) było m.in. tworzenie nowych miejsc pracy na obszarach wiejskich. Szczegółowy zakres i kierunki działań Agencji w ramach tego Programu regulowały przepisy cytowanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 maja 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu i kierunków działań oraz sposobów realizacji zadań Agencji (...) w zakresie gospodarowania środkami pochodzącymi z funduszy Unii Europejskiej (Dz. U. Nr 102, poz. 928 ze zm.).

Zauważyć jednak należy, iż kolejne ustawy o finansach publicznych pozostawiały kwestię pomocy z funduszy unijnych udzielanej beneficjentom przez agencje wykonawcze (płatnicze) – w tym (...) w ramach programu rozwoju rolnictwa, do regulacji w odrębnych ustawach i przepisach wykonawczych. W przypadku programu (...) jest to cytowane rozporządzenie Rady Ministrów z 2002 r. Przepisy tego rozporządzenia regulowały zasady przyznawania pomocy beneficjentom, jednakże nie określały zasad zwrotu przez beneficjentów nienależnej lub nadmiernie pobranej pomocy. Kwestie te regulowały natomiast umowy zawierane przez Agencję z beneficjentami.

W sprawie niniejszej obowiązek zwrotu przez beneficjenta nienależnie lub nadmiernie pobranych środków pomocy przewidywały § 9 oraz § 10 umowy. W § 9 stwierdzono, iż „Agencja może odmówić udzielenia pomocy finansowej, a w przypadku wcześniejszej wypłaty pomocy, zobowiązać Beneficjenta do jej zwrotu w całości, jeżeli wystąpi choćby jeden z przypadków wymienionych w ppkt lit. a- n”. Natomiast w § 10 dodatkowo zastrzeżona została dla Agencji

możliwość wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym i żądania zwrotu kwoty otrzymanej pomocy wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych.

Zgodnie z § 9 lit. „l” umowy Agencja mogła żądać zwrotu pomocy w sytuacji nie utworzenia w wyniku realizacji przedsięwzięcia lub nie utrzymania przez okres minimum 1 roku od dnia dokonania ostatniej płatności nowych miejsc pracy w ilości i na warunkach określonych w § 6 ust. 1 lit. o) tej umowy, chyba że nie utrzymanie miejsc pracy wynika z okoliczności za które beneficjent nie ponosi odpowiedzialności. O ile więc odpowiedzialność beneficjenta za nie utworzenie zadeklarowanej liczby miejsc była bezwarunkowa, niezależna od przyczyn, które ten stan spowodowały, o tyle żądanie zwrotu pomocy za nieutrzymanie utworzonych miejsc pracy przez okres minimum roku miało charakter warunkowy i zależała od oceny Agencji przedstawionych przez beneficjenta okoliczności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można było powoływać się na przepis art. 5 k.c. w sytuacji, gdy odpowiedzialność beneficjenta miała charakter bezwarunkowy (nieutworzenie nowych miejsc pracy), natomiast w przypadku, gdy odpowiedzialność ta była warunkowa, gdyż ocena okoliczności zwalniających od niej pozostawiona została swobodnemu uznaniu Agencji – nie jest wykluczona możliwość powoływania się na nadużycie prawa podmiotowego, nawet w stosunku do podmiotu wykonującego funkcje publiczne. Dlatego też w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 5 k.c. w zakresie, w jakim Sąd uznał brak odpowiedzialności pozwanego za nieutrzymanie nowoutworzonych miejsc pracy przez okres 1 roku.

Z uwagi na okoliczność, której Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił w swoim rozstrzygnięciu, tj. utworzenia przez pozwanego jedynie 4 zamiast 5 deklarowanych nowych miejsc pracy – zaskarżony wyrok podlegał zmianie przez Sąd Apelacyjny w ten sposób, iż utrzymany został nakaz zapłaty co do kwoty 35.000 zł (kwota pomocy przeznaczona na utworzenie jednego nowego miejsca pracy) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia 8 marca 2011 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałej części nakaz zapłaty został uchylony i powództwo co do pozostałej kwoty należności głównej wraz z odsetkami zostało oddalone. Pozwani wykazali bowiem dostatecznie, iż weksel w tej części został wypełniony niezgodnie z porozumieniem. W takim samym zakresie została oddalona apelacja powoda, jako niezasadna. Oznacza to, iż pozwani wygrali sprawę w 84 %, zaś powód w 14 %. W takim też stosunku koszty postępowania za obie instancje zostały pozostawione do rozliczenia referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 oraz art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku, o kosztach procesu rozstrzygając zgodnie z art. 108 § 1 zd.2 k.p.c.